

Ińskie Lato Filmowe

festiwal z długą tradycją i transformacyjnym zwrotem



Uczestnicy Ińskiego Lata Filmowego (fot. Jaxa, ze zbiorów archiwum SILF)

Według głównego inicjatora i wieloletniego organizatora festiwalu, Bogdana Kowalskiego, Ińsko – położone nad pięknym jeziorem i posiadające kino – było wymarzoną miejscem na wakacyjne spotkania filmowe. Inspiracją był Łagów i odbywające się tam od 1969 roku Lubuskie Lato Filmowe, pomysł zaś wynikał z chęci rozwijania kultury filmowej, czyli oglądania filmów i dyskusowania o nich. Organizacyjnym załącznikiem festiwalu były działające na terenie województwa szczecińskiego dyskusyjne kluby filmowe (dkf) oraz kina studyjne – w Stargardzie był to „Dar” (później „Ina”), w Szczecinie zaś „Kontrasty”, w których aktywnie działał Doland Paszkiewicz. Pomysł organizacji kulturalnej imprezy spotkał się również z życzliwym przyjęciem w samym Ińsku, a konkretnie w Gminnym Ośrodku Kultury prowadzonym wówczas przez Kazimierza Deca. Z połączenia tych społecznych i instytucjonalnych energii wykuł się jeden z najstarszych i najdłużej działających w Polsce festiwali – **Ińskie Lato Filmowe**.

Jego pierwsza edycja odbyła się w sierpniu 1973 roku, a motywem przewodnim był „przegląd komedii”. Adresatami wydarzenia byli określone odbiorcy – działacze kin studyjnych, studenci zrzeszeni w Związku Młodzieży Socjalistycznej (od 1976 roku Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej) i członkowie dkf-ów. Teoretycznie mogli w nim uczestniczyć również ińscy mieszkańcy i turyści, w praktyce jednak było ono wyraźnie sprofilowane. Podczas dwóch tygodni odbywały się seanse, prelekcje oraz dyskusje z udziałem krytyków filmowych i filmoznawców, a stałymi punktami programu zostały różne imprezy

kulturalne towarzyszące festiwalowi w kolejnych latach. Jednak, choć „przegląd komedii” utrzymywał się w następnych edycjach, program był sukcesywnie rozbudowywany. Widzom proponowano pokazy filmów studyjnych, krótkometrażowych oraz – często przedpremierowo – filmów polskich. Odbywały się tematyczne seminaria, a do Ińska i do kina „Morena” coraz częściej i tłumniej przyjeżdżali aktorzy, reżyserzy i dziennikarze filmowi. Świat filmowy dowiadywał się o nowej inicjatywie i chciał w niej uczestniczyć choć jej status na przełomie lat 70. i 80. postrzegany był raczej jako „skromna regionalna impreza”, która ma „autentyczny, nieklamany klimat wymiany myśli i doświadczeń” („Głos Szczeciński”).



Organizatorzy Ińskiego Lata Filmowego: B. Kowalski, B. Gierlicki, D. Paszkiewicz, lata 70. XX w. (za zbiorów archiwum SILF)

Szczególony charakter miało VIII Ińskie Lato Filmowe, odbywające się w czasie solidarnościowego „karnawału” w roku 1981. To wówczas w programie pojawiła się sekcja „pułkowników”, czyli przedpremierowe pokazy filmów, które zatrzymane przez cenzurę nie zostały skierowane do publicznego rozpowszechnienia z powodów politycznych. W „Morenie” można było zobaczyć m.in. „Ósmy dzień tygodnia” (1958) w reżyserii Aleksandra Forda, czy „Jak żyć” (1977) Marcela Łozińskiego. Wydarzeniem tej edycji była obecność reżyserki Agnieszki Holland i pokaz jej „Gorączki” (1981). Widzowie mogli zobaczyć także dzieła Krzysztofa Zanussiego („Barwy ochronne”, 1977 oraz „Kontrakt”, 1980), a także sekcję *Polska 1980 w dokumencie filmowym* („Robotnicy” A. Chodakowski, A. Zajączkowski; „Narodziny

Solidarności”, B. Kosiński). Warto nadmienić, że choć festiwal odbył się również w czasie stanu wojennego, to organizacyjnie włączono go do I Ińskiego Lata Kulturalnego, w ramach którego odbyły się pokazy plastyków, fotografików i warsztaty muzyczne. W kolejnym zaś roku, po powrocie do tradycyjnej formy organizacyjnej, po raz pierwszy do pokazu dwóch filmów użyto magnetowidu. W tym samym czasie, pojawiła się również stała – i trwająca do dzisiaj – bolączka festiwalowej codzienności, wynikająca ze wzrostu liczby uczestników. „Co roku barierą nie do przebicia jest baza noclegowa. Kwatery prywatne, trochę miejsca na campingach to ilość niewystarczająca, by zapewnić chętnym miejsce” („Kurier Szczeciński”).

Lata dziewięćdziesiąte XX wieku przyniosły znaczące zmiany w funkcjonowaniu ińskiego festiwalu. Wraz z transformacją ustrojową, spośród organizatorów zniknął ZSMP, co miało swoje bezpośrednie przełożenie na uczestników imprezy. „Minęły czasy imprez bogato dotowanych przez organizacje niegdyś bardzo potężne i zasobne w fundusze. Stąd tegoroczne Ińskie Lato Filmowe jest drogie (choć tańsze od zwykłych wczasów) i z pewnością stanowi dla miłośników filmu istotną pozycję w domowym budżecie”. Poszukiwano nowych mecenasów i sponsorów, rozszerzała się paleta organizatorów do której dołączyły centralne instytucje filmowe.



Doland Paszkiewicz (ze zbiorów archiwum SILF)

Jednak to, co było siłą ILF-u to szczególnie, luźna atmosfera i bliskość uczestników z twórcami. Podczas skromnego jubileuszu zorganizowanego na dwudziestolecie festiwalu, Doland Paszkiewicz tak przedstawił tę relację: „obok zdarzeń krzewiących kulturę filmową oczyma pamięci widzę między innymi, jak Hoffman płynie kraulem od kina na wyspę, Kawalerowicz pokazuje synkowi przyrodę, Mateuszek Werner chodzi sam po lesie z psem, Sander opiekuje się Koterskim, a Szulkin narzeka na swoje lokum, czego Falk nie czyni. Królikiewicza wszyscy się trochę bali, ale jego zupę rybną jedli z apetytem”. W ostatniej dekadzie XX wieku w programie pojawił się cykl „Kino naszych sąsiadów”, który z sukcesem będzie kontynuowany w XXI wieku, a także pokazy dla dzieci. W ten sposób edukacyjna misja został rozszerzona na młodych odbiorców kultury filmowej. Niemniej, pomimo niesłabnącego zainteresowania festiwalem, poddany został on transformacyjnym przekształceniom. Przełomem był rok 1997 kiedy to burmistrz Ińska chciał zmienić profil publiczności przeznaczając ILF przede wszystkim dla mieszkańców i wczasowiczów. Towarzysząca tym przekształceniom dyskusja zaogniła sytuację na tyle, że jej główni organizatorzy broniący dotychczasowej formuły, postanowili wyprowadzić festiwal do Nowogardu. To właśnie tam odbyły się kolejne edycje wydarzenia nazwanego wówczas Szczecińskim Latem Filmowym, ostatecznie jednak u schyłku dekady wróciło ono na swoje właściwe miejsce, czyli do Ińska. Stało się to dzięki inicjatywie nowej burmistrz miasteczka, Teresy Działoszewskiej.



Przemek Lewandowski, dyrektor artystyczny ILF oraz reżyser Maciej Drygas ze Złotą Rybką za najlepszy film polski, 2025 (fot. Igor Skawiński, ze zbiorów archiwum SILF)

W XXI wiek ILF wkroczył z nowościami. Od XXVIII edycji zaczęto przyznawać Złote Rybki – nagrody za najlepszy film. Ostateczny kształt statuetki, czyli rybki przypominającej Charliego Chaplina, wymyśliła Teresa Działoszewska, a wykonał ją artysta metaloplastyk Marian Preiss. Festiwal doczekał się również swojej pierwszej monografii, *İnskie Lato Filmowe 1973–2000*, której autorem był nieustrudzony kronikarz i współorganizator imprezy, Bogdan Kowalski. Pojawił się również mocny, dobrosąsiedzki akcent, czyli Festiwal Filmu Ukraińskiego, który towarzyszył ińskiej imprezie przez kolejne lata. Wymyślił go Doland Paszkiewicz: „zrobimy więcej dla stosunków polsko-ukraińskich niż sam Piłsudski, żartował”. Jego śmierć w roku 2003, roku XXX-lecia İnskiego Festiwalu Filmowego, była ogromnym wstrząsem dla całej społeczności. Należało znaleźć nowego organizatora, którym został Internetowy Serwis Filmowy Stopklatka ze Szczecina. Dzięki temu dyrektorem artystycznym wydarzenia został Przemysław Lewandowski, który wpisał się na stałe w historię festiwalu i przez kolejne dekady nadawał mu odmienione oblicze. „Nowi organizatorzy ze zrozumieniem podeszli do tradycyjnych wartości długoletniej imprezy, próbując pogodzić je z nowoczesnością. Wyszli ze słusznego założenia, że przegląd filmowy nie powinien być celem samym w sobie, lecz swoistym forum, źródłem dyskusji o aktualnych problemach współczesności, co znalazło wyraz w doborze gości i filmów”. W programie pojawiły się zaprzyjaźnione festiwale, szkoły filmowe oraz niezwykle ważny cykl „Dokumenty świata – obrazy współczesności”.

Wyrazem transformacyjnych zmian było także powołanie w 2005 roku Stowarzyszenia İnskie Lato Filmowe (İILF), które stało się głównym organizatorem imprezy. Od 2007 roku jego prezesem jest Adam Bortnik. Udało się również w tym czasie zmodernizować kino „Morena” i zainstalować klimatyzację, co podniosło komfort widzów. Rozszerzono również ofertę dla dzieci i młodzieży poprzez organizację różnorodnych warsztatów związanych ze sztuką filmową. Stałym elementem festiwalowej rzeczywistości stały się również koncerty, performance, wystawy. Znaczącym novum, demokratyzującym wybór zdobywców Złotej Rybki, było zastąpienie kilkunastoosobowej rady Programowej, kilkudziesięcioma najwytrwalszymi widzami oglądającymi wyświetlane obrazy. A tych przybywało w lawinowym tempie; dość wspomnieć, że w 2006 roku, było ich już około 140. Kolejną istotną zmianą w programowej ofercie festiwalu było zaproszenie do współpracy Gryfińskiego Festiwalu Miejsc i Podróży „Włóczykij”, co zaskutkowało spotkaniami z podróżnikami i pokazami tematycznych filmów. Wyraźny zwrot w stronę przyrody, bezpośredniego kontaktu z naturą i refleksją nad jej kondycją stał się mocno zauważalny w kolejnej dekadzie XXI wieku

i jest utrzymywany do dzisiaj. Jej symbolicznym wyrazem był tytuł kolejnej książki Bogdana Kowalskiego, wydanej przez SILF, *Gdzie woda czysta... Inskie Lato Filmowe 1973–2007*.



Festiwalowicze nad inskim jeziorem (za zbiorów archiwum SILF)

Zarówno działalność Stowarzyszenia jak i sama impreza doczekały się uznania. Festiwal był trzykrotnie nominowany do prestiżowych Nagród Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, w kategorii Krajowe Wydarzenie Filmowe. W 2015 roku dyrektor artystyczny ILF Przemek Lewandowski odebrał nagrodę podczas oficjalnej gali na Festiwalu Filmowym w Gdyni. Natomiast za wybitne zasługi na rzecz rozwoju regionu SILF został uhonorowany m.in. Srebrną Odznaką Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego (2013). Warto podkreślić to zakorzenienie w regionie i dbanie o jego dziedzictwo kulturowe. Od roku 2021 efektywność tych działań została zwiększona dzięki stworzeniu nowego miejsca, czyli Galerii O.Mega. Tworzy ona przestrzeń łączącą w sobie galerię sztuki, kawiarnię, niezależny dom kultury oraz miejsce spotkań mieszkańców i turystów, zaś w jej przestrzeniach organizowane są warsztaty, prelekcje, koncerty oraz autorskie pokazy. Dzięki O.Medze Stowarzyszenie Inskie Lato Filmowe rozszerzyło swoją działalność, choć jego głównym i najważniejszym celem pozostaje organizacja kolejnych edycji tej niezwykle istotnej dla Pomorza Zachodniego (i nie tylko!) kulturalnej imprezy.



Spotkanie autorskie w Galerii O.Mega (fot. Małgorzata Bortnik, archiwum SILF)

Więcej:

İnskie lata. Gdzie gwiazdy rezygnują z blasku, reż. Kaha Hoffmann, Polska 2023

Bohdan Kowalski, *Gdzie woda czysta... İnskie Lato Filmowe 1973–2007*, Szczecin: Stowarzyszenie İnskie Lato Filmowe 2008

Barbara Pastuła, *50/50 czyli 50 historii na 50-lecie İnskiego Lata Filmowego. Zapiski rozmów z Teresą Działoszewską*, İnsko: Stowarzyszenie İnskie Lato Filmowe 2023

Anna Paszkiewicz, *Biografia Dolanda Paszkiewicza. Życie jak w kinie*, Szczecin: Stowarzyszenie İnskie Lato Filmowe 2013

Katarzyna Rembacka